

Habemus Papam

Piotr Rubik

Ja wiem, Konklawe wybór utajniony,
Na placu nieprzebrany tłum.
Watykan, oczy świata tu zwrócone,
A mnie ciekawi co On czuł.
Czy jakiś głos wewnętrzny go ostrzegał,
Że ciężar Ten jest ponad siły.
Czy to dlatego , w przeddzień już w kolegium,
Nie mówił nic, był jakiś inny.

A kiedy czarny dym nad Bazyliką,
W bezchmurne niebo wciąż wzlatał.
Czy coś przeczuwał widząc swe nazwisko,
Pośród dostojnych kandydatów.
Czy w głębi duszy się spodziewał tego,
Bo przecież miał być Papież Włoski.
Gdy słyszał głos Prymasa Wyszyńskiego
'Gdy Cię wybiorą musisz przyjąć, dla Polski'

Habemus Papam, Habemus Papam,
Biały dym nad Watykanem.
Habemus Papam, Habemus Papam,
Przez wiatr na północ wzniesiony.
Habemus Papam, Habemus Papam,
Papież z dalekiego kraju,
Habemus Papam, Habemus Papam,
Gdzie dziś biją wszystkie dzwony.

Dzwon Zygmunta, jego dzwon umiłowany
Wawel radością oplata.
Ten kraj daleki, bliski przez wspólnotę wiary
Habemus Papam, Habemus Papam.

Ja wiem, Konklawe głosy się krzyżują,
Już ósme głosowanie trwa.
Już elektorzy bliski kres zwiastują,
A ja tak myślę , czy się bał.
Co czuł gdy Maksymilian Defyrstenberg,
Którego cenił tak Wojtyła.
Podszedł i objął Go i szepnął w przewie.
'Bóg tutaj jest i Ciebie wzywa'

Co czuł gdy małą chwilę po wyborze,
W ciszy co prosto w serce kłuje.
Trwał pochylony, zgięty pod ciężarem
Nim nie powiedział 'Przyjmuję'
I te pamiętne słowa na balkonie
Które Italia wielbić chce.
Nie wiem, czy będę umiał się wysłowić
W waszym, naszym języku włoskim,
Gdy się pomyłę poprawcie mnie.

Habemus Papam, Habemus Papam,
Biały dym nad Watykanem.
Habemus Papam, Habemus Papam,
Przez wiatr na północ wzniesiony.
Habemus Papam, Habemus Papam,
Papież z dalekiego kraju,

Habemus Papam, Habemus Papam,
Gdzie dziś biją wszystkie dzwony.

Dzwon Zygmunta, jego dzwon umiłowany
Wawel radością oplata.
Ten kraj daleki, bliski przez wspólnotę wiary.
Habemus Papam, Habemus Papam,
Habemus Papam, Habemus Papam.